

# Andrzej Guryn

---

## Reformatorska działalność Jana Donata Caputo w prowincji franciszkanów konwentualnych w Polsce w latach 1595-1598

---

Studia Theologica Varsaviensia 7/1, 173-202

---

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ANDRZEJ GURYN OFMConv.

## REFORMATORSKA DZIAŁALNOŚĆ JANA DONATA CAPUTO W PROWINCJI FRANCISZKANÓW KONWENTUALNYCH W POLSCE W LATACH 1595—1598

Treść: I. Potrydencka reforma zakonu; II. Działalność wizytatorów generalnych w prowincji polskiej; III. Jan Donat Caputo jako regens studium i kaznodzieja nacji włoskiej w Krakowie; IV. Prowincjalstwo Caputy; V. Akta wizytacyjne Caputy.

I. Potrydencka reforma zakonu. Akcja odnowy potrydenckiej w zakonie franciszkanów konwentualnych dokonywała się powoli, nie bez wstrząsów i zahamowań. Forsowany przez Piusa V (1566—1572) w ramach reformy projekt fuzji z obserwantami, czynił akcję odnowy już z istoty swej trudną jeszcze i niepopularną wśród konwentualnych<sup>1</sup>.

Po śmierci Piusa V zwyciężyła koncepcja reformy wewnętrznej zakonu przy zachowaniu samodzielności konwentualnych<sup>2</sup>. W aktach kapituły generalnej, obradującej w pierwszych dniach czerwca 1593 r., zanotowano<sup>3</sup>, że kardynał protektor zakonu Augustyn z Kuzy<sup>4</sup> stanął na stanowisku przeprowadzenia reformy „nie według pierwotnych ustaw zakonnych, lecz zgodnie z przywilejami i konstytu-

<sup>1</sup> Ks. K. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. 2, Kraków 1938 s. 109—110; O. Fr. Benoffi, *Compendio di storia minoritica*, Pesaro 1829 s. 267—268.

<sup>2</sup> Kantak, *Franciszkanie...*, t. 2, s. 109—110.

<sup>3</sup> P. L. Wadding, *Annales Minorum*, t. 23, Quaracchi 1934 s. 406.

<sup>4</sup> Nazwa *Constitutiones Alexandrinae* pochodzi od Aleksandra VI, który je 7 IV 1501 zatwierdził.

cyjami aleksandryjskimi”<sup>5</sup>. Jednocześnie tenże kardynał wyraził wprawdzie zadowolenie z powodu wykształcenia i przymiotów wielu ojców, jednakże odnośnie obserwancji w zakonie „jako całości” skonstatował, że stoi ona „bardzo daleko od konstytucji”.

Nie można powiedzieć, aby nie zabiegali gorliwie generałowie zakonu o reformę, ich akcja jednak była osłabiona w dużej mierze obok narosłych uprzedzeń i oporów przez fakt częstego powoływania wybitnych generałów na biskupów. Odchodziły przeto z zakonu najwybitniejsze jednostki, które były *spiritus moventes* całej akcji. O nagminności zaś tej praktyki świadczy właśnie prekonizacja w latach 1580—1612 wszystkich kolejnych generałów na biskupów<sup>6</sup>. Nie bez wpływu na zastój w pracy nad przywróceniem obserwancji była nieznaną dotąd bliżej jakaś afera z generałem Franciszkiem Bonfigli’em, zawieszonym przez papieża Grzegorza XIV w urzędowaniu w 1591 r., a zrehabilitowanym i przywróconym na urząd w rok później przez Klemensa VIII<sup>7</sup>.

Pomimo wspomnianych trudności działalność wizytacyjna generałów, zwłaszcza Piotra Camilli’ego<sup>8</sup> (1574—1581) i jego następcy Antoniego Fery<sup>9</sup> (1581—1584) przyniosła znaczne ożywienie życia zakonnego i widoczne podniesienie jego poziomu, zwłaszcza we Włoszech. Nie potrafili jednak opanować powszechnego zamieszania i rozprzężenia, jakie zapanało w prowincjach hiszpańskich i francuskich w wyniku bezwzględного wprowadzania tam reformy Piusa V i przeprowadzanego w jej ramach, niejednokrotnie siłą, połączenia z obserwantami<sup>10</sup>. Jeszcze w 1593 r. wspomniana już kapituła generalna stwierdziła, że we Francji bracia żyją *relicta omni*

<sup>5</sup> Mianowany protektorem zakonu 5 II 1592. Wadding, *Annales...*, t. 23, s. 93.

<sup>6</sup> P. L. Di Fonzo, *Series quaedam historico — statisticae O[r]dinis Fratrum Minorum Conv[entualium]*, Romae 1961 s. 33; Benoffi, *Compendio...*, s. 273—285. Pomijamy tu o Juliana Causi z Mogliano, który wybrany został 9 VI 1590 r., a już 21 VI tegoż roku umarł. Benoffi, *Compendio...*, s. 278.

<sup>7</sup> Benoffi, *Compendio...*, s. 278; Tenże *Memorie Minoritiche*, W: *Miscelanea Francescana*, t. 33: 1933, s. 31.

<sup>8</sup> Benoffi, *Compendio...*, s. 272.

<sup>9</sup> Tamże, s. 272—273.

<sup>10</sup> Kantak, *Franciszkanie*, t. 2, s. 109—110; Benoffi, *Compendio...*, s. 267—268.

*disciplina*<sup>11</sup>. Skonstatowano również „szczególną potrzebę reformy na Sycylii<sup>12</sup>.

Chociaż nie zachowały się akta kapituł prowincji polskiej z lat 1592 i 1595, można wszakże stwierdzić na podstawie nieco późniejszych źródeł, że poziom życia zakonnego, choć niewątpliwie ustępował prowincjom włoskim, stał jednak znacznie wyżej aniżeli we Francji. Przede wszystkim zaś był tu korzystniejszy klimat dla działalności reformatorskiej, ponieważ w Polsce franciszkanie i obserwanci (bernardyni) nie wykazywali tendencji do fuzji i nie czuli się wzajemnie zagrożeni ani w stanie posiadania, ani w swym bycie w ogóle.

Znaczne ożywienie ruchu reformatorskiego w zakonie franciszkanów konwentualnych nastąpiło za pontyfikatu Klemensa VIII. Już w marcu 1592 r. nakazał papież pod ciężkimi karami wezwanym generałom i prokuratorom generalnym wszystkich zakonów doprowadzić życie zakonne do wzorowego stanu<sup>13</sup>. Przeprowadzana zaś od czerwca 1592 r. wizytacja bazylik, kościołów i klasztorów rzymskich pozwoliła skontrolować „w terenie”, czy i w jaki sposób zarządzenie papieskie jest realizowane<sup>14</sup>. W tym stanie rzeczy wszystkie wychodzące z zakonu inicjatywy podniesienia obserwancji znajdowały u tego papieża gorące poparcie.

Tak więc Klemens VIII nie przypadkowo zsynchronizował swą niespodziewaną — jak to zwykle było w jego zwyczaju<sup>15</sup> — wizytację klasztoru Dwunastu Apostołów w Rzymie, będącego siedzibą generała, z terminem obradującej tam właśnie w pierwszych dniach czerwca 1593 r. kapituły generalnej. Zakończenie wizytacji papieskiej zbiegło się z wyborem generała, którym z inspiracji papieża został o. Filip Gesualdi<sup>16</sup>, zatwierdzony urzędowo przez Klemensa VIII 9 czerwca<sup>17</sup>.

Papieskie dekrety reformacyjne dla klasztoru Dwunastu Apostołów rozciągnął Klemens VIII na cały zakon przez *breve Cum nuper* z 30 października 1593 roku<sup>18</sup>. Zastosował

---

<sup>11</sup> Benoffi, *Memorie Minoritiche*, s. 87.

<sup>12</sup> Tenże, *Compendio...*, s. 282.

<sup>13</sup> L. Pastor, *Geschichte der Päpste*, t. 11, Freiburg im Br. 1927, s. 425.

<sup>14</sup> Tamże, s. 422 nn.

<sup>15</sup> Tamże, s. 424.

<sup>16</sup> Benoffi, *Memorie Minoritiche*, s. 85 przyp. 1.

<sup>17</sup> Wadding, *Annales...*, t. 23, s. 106.

<sup>18</sup> Pełny tekst u Benoffi'ego, *Memorie Minoritiche*, s. 86.

przy tym do franciszkanów zasadę, przyjętą przezeń ogólnie przy reformowaniu zakonów, by „w każdej prowincji mieć 3 lub 4 duże klasztory, w których reformę można by przeprowadzić dokładniej”<sup>19</sup>. W myśl tej normy polecił papież generałowi wprowadzić reformacyjne dekrety „w znaczniejszych domach i konwentach, a w miarę możliwości i według uznania generała, również w klasztorach mniejszych”. Ponadto pozwalało *breve* wydawać generałowi również inne *statuta, decreta et ordinationes*, zgodne z zarządzeniami papieskimi i zakonnym ustawodawstwem, oraz udzielało wszelkich potrzebnych uprawnień do kontynuowania dzieła reformy. Wreszcie kapitule, zwołanej na początku czerwca 1596 r. do Viterbo<sup>20</sup>, przysłał Klemens VIII oprócz ogólnych dekretów *pro reformatione regularium*<sup>21</sup> z marca 1596 r., jeszcze specjalne przepisy dla franciszkanów odnośnie ścisłego zachowania życia wspólnego<sup>22</sup>.

Wskazania papieskie nie wnosiły wprawdzie nowych elementów, bo w treści pokrywały się z uchwałami kapituły generalnej z 1581 r.<sup>23</sup>, ale dodały reformie powagi apostołskiej. Bardzo też ułatwiły zadanie Gesualdiemu. Kapituła wyłoniła co prawda specjalną komisję, złożoną z czterech prowincjałów dla zajęcia się reformą zakonu zgodnie z wolą papieża, ale z nieznanymi przyczyn „w końcu reforma zakonu przez wyznaczonych prowincjałów została przekazana roztropności generała”<sup>24</sup>. Być może był to swego rodzaju sabotaż planowanej reformy. Jakiegoś fermentu w kurii generalnej można się domyślać z rezygnacji o. Ludwika Albuzzi'ego z urzędu prokuratora w miesiąc po wyborze (15 VII 1593 r.)<sup>25</sup>, czy z zarzutu postawionego w sześć lat później, na kapitule w 1599 r. jego następcy o. Franciszkowi Bruschi'emu z Sezze, jakoby na swym stanowisku nie popierał przywrócenia życia wspólnego, tak bardzo lansowanego przez Stolicę Apostolską<sup>26</sup>.

<sup>19</sup> Pastor, *Geschichte...*, t. 11, s. 425.

<sup>20</sup> Wadding, *Annales...*, t. 23, s. 240—241.

<sup>21</sup> Pastor, *Geschichte...*, t. 11, s. 426.

<sup>22</sup> Wadding, *Annales...*, t. 23, s. 252; Benoffi, *Memorie Minoritiche*, s. 90.

<sup>23</sup> Benoffi, *Compendio...*, s. 272.

<sup>24</sup> Tenże, *Memorie Minoritiche*, s. 88.

<sup>25</sup> Tenże, *Dei procuratori generali dei Minori nella Curia Romana*, Pesaro 1830, s. 36.

<sup>26</sup> Tamże.

Mimo wszystko Gesualdi oddany był z całym zapałem reformie<sup>27</sup>. Podczas wizytacji prowincji włoskich ogłosił w dwóch listach okólnych, wydanych 15 sierpnia w Asyżu i 7 września w Alwernii, całemu zakonowi „dekrety przygotowawcze do reformy”. Oparł je na zarządzeniach powizytacyjnych Klemensa VIII dla konwentu generalnego<sup>28</sup>.

Gesualdiemu chodziło najpierw o uzyskanie dokładnych informacji o stanie poszczególnych prowincji, a mianowicie o kwalifikacjach moralnych i umysłowych zakonników, oraz o stanie ekonomicznym poszczególnych klasztorów. Przy opracowywaniu kwestionariusza korzystał generał najprawdopodobniej z podobnych akt swych poprzedników, a zwłaszcza z rozesłanego w marcu 1592 r. do wszystkich prowincji listu wspomnianego kardynała protektora Augustyna z Kuzy, który zawiadamiając o swej nominacji, żądał jednocześnie dokładnego sprawozdania ze stanu poszczególnych prowincji<sup>29</sup>.

Do uporządkowania administracji majątków zmierzały również dekrety Gesualdiego. Generał domagał się usunięcia najjaskrawszych nadużyć przeciw ubóstwu i życiu wspólnemu. Chodziło o likwidację samowolnego rozporządzania pieniędzmi, uprawy ogródków na prywatny użytek poszczególnych zakonników, wystawności stołu i luksusu w celach, zaniedbań odnośnie należytej opieki nad chorymi<sup>30</sup>. Dla ożywienia życia wewnętrznego wprowadził codzienne rozmyślanie, tzw. kapituły win i praktykę cotygodniowej dyscypliny. Ponadto zostało zarządzone po klasztorach czterdziestogodzinne nabożeństwo w intencji przeprowadzanej reformy<sup>31</sup>. Gesualdi uregulował też drażliwy problem pokrywania wydatków wizytatorów, wysyłanych przez generała do poszczególnych prowincji dla czuwania nad wprowadzeniem w życie powyższych zarządzeń<sup>32</sup>.

---

<sup>27</sup> Benoffi, *Memorie Minoritiche*, s. 85, przyp. 1.

<sup>28</sup> Tenże, *Compendio...*, s. 281; Wadding, *Annales*, t. 23, s. 107.

<sup>29</sup> Archiwum OO. Franciszkanów w Krakowie (AFK) — Rkps Registrum actorum Provinciae Poloniae (1579—1063), s. 237—241. Wymieniony rękopis cytuję dalej „Acta”.

<sup>30</sup> Wadding, *Annales...*, t. 23, s. 107; Benoffi, *Compendio...*, s. 281—282.

<sup>31</sup> Benoffi, *Compendio...*, s. 282. Gesualdi wzorował się na Klemensie VIII, który zarządził czterdziestogodzinne nabożeństwo w kościołach rzymskich dla uproszenia dobrych wyników swej wizytacji. Zob. Pastor, *Geschichte...*, t. 11, s. 422.

<sup>32</sup> Wadding, *Annales...*, t. 23, s. 107. J. Hiacinthus Sbaralea,

Pełnego poparcia w działalności reformatorskiej udzieliła generałowi wspomniana kapituła generalna w Viterbo<sup>33</sup>, na której głównym tematem obrad była właśnie sprawa rozpoczętej reformy. Toteż Gesualdiego wybrano ponownie generałem<sup>34</sup>, niewątpliwie z myślą kontynuowania rozpoczętego dzieła.

Kapituła ta „pokornie — jak wypada — przyjęła”<sup>35</sup> zarządzenia papieskie, dotyczące zachowania życia wspólnego. Opowiedziano się też za papieską metodą przeprowadzania rozpoczętej reformy, to jest etapami: najpierw w znaczniejszych konwentach, a z biegiem czasu w pozostałych domach. Tę metodę uznano za łatwiejszą i bardziej odpowiednią, bo zdaniem kapituły natychmiastową i powszechną reformę można było przeprowadzić tylko „z ogromną trudnością i niebezpieczeństwem”, z powodu ubóstwa wielu klasztorów, oraz oporów płynących „z odstąpienia przez braci od reguły założyciela”. Uregulowano też sprawy związane ze ślubem ubóstwa w klasztorach nie objętych jeszcze reformą<sup>36</sup>. Żeby wyeliminować zwyczaj posiadania *peculium*<sup>37</sup>, względnie przechowywania go u krewnych lub u ludzi obcych, uchwalono na rozkaz papieża, że każdy zakonnik pod karą cenzury ma wyjawić na piśmie wszystkie posiadane przedmioty, jak rzeczy osobistego użytku, książki itp. Rejestr ten przedkładany przełożonemu, nosił nazwę rezygnacji. Jednocześnie obiecano osobom świeckim w wypadku ujawnienia przechowywanych u nich przez zakonników przedmiotów lub pieniędzy  $\frac{1}{4}$  ich wartości<sup>38</sup>. Na koniec zatwierdzono zarządzenia generała dotyczące życia modlitwy i praktyk pokutnych<sup>39</sup>.

---

Supplementum et castigatio ad Scriptores Trium Ordinum S. Francisci a Waddingo aliisve descriptum, Romae 1806, s. 618.

<sup>33</sup> Wadding, Annales..., t. 23, s. 240—241.

<sup>34</sup> Tamże, s. 251—251. Wybór zatwierdził papież 20 VI 1596 r.

<sup>35</sup> Tamże, s. 252. Benoffi, Memorie Minoritiche, s. 90; Tenze, Compendio..., s. 282.

<sup>36</sup> Benoffi, Memorie Minoritiche, s. 90.

<sup>37</sup> „*Peculium* to pewna suma pieniędzy (lub równowartość pieniędzy), którą zakonnik dysponuje na własne potrzeby. Jeżeli używanie tych pieniędzy odbywa się w całkowitej niezależności od przełożonego, jest to *peculium* w ścisłym znaczeniu (*peculium proprie dictum*), jeśli w zależności od przełożonych, jest to *peculium* w szerokim znaczeniu (*peculium im proprie dictum*). Sobór Trydencki (ses. 25, c. 2 de regul.) surowo zakazał nawet *peculium* w szerszym znaczeniu. O. J. Bar, Prawo stanów doskonałości chrześcijańskiej Kościoła Katolickiego, Warszawa 1966, s. 226.

<sup>38</sup> Benoffi, Memorie Minoritiche, s. 90.

<sup>39</sup> Tamże, s. 91; zob. wyżej przyp. 31.

II. Działalność wizytatorów generalnych w polskiej prowincji franciszkańskiej. We Włoszech panowało przekonanie, czemu dali później wyraz historycy zakonni — Włosi, że poziom życia zakonnego w prowincjach poza Italią stał znacznie niżej w porównaniu z prowincjami włoskimi<sup>40</sup>. Z łatwego stąd wniosku, że dzieło reformy znajdzie tam mało podatny grunt, wynikały osobne zarządzenia dla prowincji zaalpejskich. Już jesienią, najprawdopodobniej w październiku 1593 r., nakazywał generał osobnym listem, i to ze szczególnym naciskiem, wybierać na prowincjałów „w krajach zaalpejskich” jedynie zakonników odznaczających się gorliwością, wykształceniem i nienagannym życiem<sup>41</sup>. Zwycię nie poprzestawano na tym poleceniu, zresztą nie budzącym nigdzie zastrzeżeń, lecz bardzo często, również i w Polsce, zarząd centralny zakonu narzucał na prowincjałów zakonników z prowincji włoskich<sup>42</sup>. Włochami też z reguły byli komisarze generalni, przysyłani do zwizytowania w imieniu generała prowincji, którzy też mieli zabiegać o najpełniejszą realizację zarządzeń reformacyjnych.

Tak kapituła generalna w 1593 r. wysłała do Francji wikariusza generalnego Włocha z kilku ojcami<sup>43</sup>. Natomiast zwizytowanie pozostałych prowincji zaalpejskich w krajach niemieckich i słowiańskich zlecono o. Jerzemu Benignemu Doglioni z Belluno<sup>44</sup>, dawnemu prowincjałowi polskiemu w latach 1583—1586<sup>45</sup>. Co prawda już wcześniej, bo 25 października 1592 r. zamianował go papież *motu proprio Inter gravissimas curas*<sup>46</sup> wizytatorem prowincji niemieckiej, austriackiej, czeskiej, polskiej i węgierskiej dla przeprowadzenia

<sup>40</sup> O Francji zob. Benoffi, *Memorie Minoritiche*, s. 87; o Sycylii — tenże, *Compendio...*, s. 282; o Morawach — P. G. Guastamacchia, *Il P. M. Giovanni Donato Caputo OFMConv., zio materno di San Giuseppe da Copertino, Miscelanea Francescana*, t. 58: 1958, s. 98.

<sup>41</sup> Wadding, *Annales...*, t. 23, s. 107.

<sup>42</sup> Kantak, *Franciszkanie...*, t. 2, s. 111—131; Archiwum OO. Franciszkanów w Warszawie (AFW) — Rkps o. Bonawentura Makowski, *Thesaurus provinciae Poloniae ex actis Registris, Inventariis, Membranis, etc. collecta continens, congestus et completus A. D. 1764*, s. 125—127.

<sup>43</sup> Wadding, *Annales...*, t. 23, s. 107; Benoffi, *Memorie...*, s. 87.

<sup>44</sup> P. J. Abate, *Series Episcoporum ex ordine Fratrum Minorum Conventualium*, W: *Miscelanea Francescana*, t. 31: 1931, s. 111. Przyjmuje włoską formę nazwiska odmiennie od Kantaka, *Franciszkanie...*, t. 2, s. 118.

<sup>45</sup> Kantak, *Franciszkanie...*, t. 2, 118; AFK — *Acta*, s. 105—163.

<sup>46</sup> Wadding, *Annales...*, t. 23, s. 95—96.

<sup>47</sup> Tamże, s. 96.



w nich reformy „powagą delegacji apostolskiej”, a dla zapewnienia mu poparcia monarchów wręczył listy polecające do cesarza Rudolfa, do króla polskiego Zygmunta III oraz do Ferdynada i Maksymiliana, arcyksiążąt austriackich<sup>47</sup>. Nie wiadomo jednak, czy Doglioni przed kapitułą generalną w 1593 r. zdążył choćby pobieżnie zwizytować wyznaczone prowincje.

Jedynym, jak się wydaje, śladem jego bytności w Polsce, konkretnie w Krakowie, są odnotowane w książce rachunkowej klasztoru krakowskiego wydatki, związane z przybyciem 17 kwietnia i z pobytem w konwencie krakowskim do 1 maja 1593 r. „najprzewielebniejszego Ojca Wizytatora”<sup>48</sup>. Nie wymieniono jego nazwiska, ale chodzi tu najprawdopodobniej o Doglioni’ego który zatrzymał się w Krakowie zapewne tylko przejazdem w drodze na kapitułę generalną do Rzymu. Być może czekał tu na prowincjała polskiego, który przyjechał do Krakowa 30 kwietnia, w przeddzień wyjazdu wizytatora<sup>49</sup>. Nie wiadomo również, czy po kapitule generalnej Doglioni działał jeszcze w Polsce jako wizytator prowincji zaalpejskich. Już bowiem w czerwcu 1594 r. został mianowany sufraganiem koadiutorem biskupa w Brixen w Tyrolu<sup>50</sup>. Na jego miejsce mianował Gesualdi w listopadzie tegoż roku na polecenie Klemensa VIII o. Józefa Pisculi’ego z Melfi<sup>51</sup>.

Teren działalności obu wizytatorów był niezwykle rozległy. Jeśli się nawet wyłączy Czechy, gdzie kierował prowincją o. Hieronim Giacobilli<sup>52</sup>, energiczny i gorliwy zakonnik, to i tak obejmował on olbrzymi obszar. Jest zatem więcej niż wątpliwe czy Doglioni, a potem Pisculli mogli podjąć jakieś

<sup>48</sup> AFK — Rkps Registrum expensarum Conventus D. Francisci de Cracovia incipiendo ab Anno Dni 1580 (ad annum 1599), Expensa 1592, k. 17v—19. (Wymieniony rękopis w dalszym ciągu będzie cytowany jako Registrum expensarum z datą roczną).

<sup>49</sup> Tamże, k. 19.

<sup>50</sup> Wadding, Annales..., t. 23, s. 493; Benoffi, Memorie Minoritiche, s. 89. Doglioni zmarł przed 18 V 1598 r., gdyż tę datę nosi provisio Simeona Feursteina, post obitum Georgii, Zab. Eubel-Gauchat, Hierarchia catholica medii et recentioris aevi, t. 4, Monasteri 1935, s. 112.

<sup>51</sup> Późniejszy prokurator generalny i generał zakonu. Zob. Benoffi, Dei procuratori generali..., s. 36; Tenże, Memorie Minoritiche, s. 93.

<sup>52</sup> Tenże, Memorie Minoritiche, s. 93. O działalności Giacobilli’ego zob. Wadding, Annales..., t. 23, s. 164 i 232. Działał on i na terenie Polski, mianowicie przewodniczył kapitule w Krakowie 3 X 1589 r. Zob. AFK — Acta, s. 203—236, oraz Kantak, Franciszkanie..., t. 2, s. 118. Zmarł w 1599 r. Zob. Benoffi, Compendio..., s. 285.

kroki zmierzające bezpośrednio do wcielenia w życie postanowień centralnego zarządu zakonu, czy choćby zebrania wymaganych przez generała danych o aktualnym stanie moralnym i materialnym prowincji. Właśnie ta rozległość terenu musiała ograniczyć ich działalność tylko do zwizytowania kilku znaczniejszych konwentów danej prowincji i do przewodniczenia na kapitułach prowincjonalnych. Wskutek tego do podniesienia obserwacji mogli przyczynić się tylko pośrednio swym wpływem, zwykle decydującym, na wybór prowincjała. Ich bowiem opinią musiał kierować się generał przy wysuwaniu kandydatur<sup>53</sup>. Oni też urabiali opinię członków kapituły prowincjalnej, na której dokonywano wyboru prowincjała. W ten to sposób jesienią 1595 r. został wybrany prowincjałem prowincji polskiej o. Jan Donat Caputo z Copertino<sup>54</sup>, gorliwy i oddany dziełu reformy zakonnik, inicjator konkretnej już odnowy prowincji.

III. Jan Donat Caputo jako regens studium i kaznodzieja nacji włoskiej w Krakowie. Do 1595 r. Jan Donat Caputo, 38-letni wówczas zakonnik rodem z Capertino, przeszedł w zakonie różne etapy pracy naukowej, pedagogicznej i kaznodziejskiej<sup>55</sup>. Po studiach w Bionto i Neapolu „jeszcze jako bakałarz” był od r. 1586 kierownikiem studium w Matera, następnie jako *magister artium* wykładał w Coryliano, wreszcie jako *regens studium* w miej-

<sup>53</sup> Kantak, Franciszkanie..., t. 2, s. 112—131.

<sup>54</sup> Tamże, s. 120. Wiadomości o Capucie w *Polskim Słowniku Biograficznym*, t. 3, Kraków 1937, s. 202, podane przez ks. Kamila Kantaka, są nieścisłe lub wręcz fałszywe, artykuł ten bowiem pisał autor w okresie zbierania materiałów do historii franciszkanów w Polsce. Błędy skorygował częściowo później w ogłoszonej drukiem monografii „Franciszkanie polscy”. t. 2, s. 120 nn. — Większą wartość ma wyżej cytowany (przyp. 40) artykuł biograficzny o Capucie pióra o. Gabriela Guastamacchia, opublikowany w *Miscelanea Francescana* t. 58: 1958, s. 94—107, zwłaszcza gdy idzie o działalność Caputy przed przybyciem do Polski i po jego powrocie do rodzinnej Apulii. Autor bowiem korzystał z akt Archiwum Generalnego Zakonu w Rzymie. Natomiast gdy chodzi o pobyt Caputy w Polsce, to Guastamacchia jest za mało krytyczny przy korzystaniu z włoskich źródeł opisowych współczesnych Capucie.

<sup>55</sup> AFK — Rkps o. Jan Donat Caputo, *Visitatio totius Provinciae Maioris et Minoris Poloniae*— Incepta Anno D[ominij] 1596, die 5 Decembris usque ad a[nnum] 1598, k. 46. Wymieniony rękopis w dalszym ciągu będę cytował Caputo, *Visitatio. Guastamacchia, Caputo*, s. 98 przyp. 15.

scowości San Mauro uzyskał doktorat teologii. Pracę tę łączył Caputo z ożywioną działalnością kaznodziejską. Ukoronowaniem jego kariery naukowej i pedagogicznej było nadanie mu przez generała *magisterium Ordinis*<sup>56</sup> 20 czerwca 1593 r. W cztery dni później otrzymał Caputo nominację na komisarza generalnego kustodii morawskiej w Czechach<sup>57</sup>, należącej wówczas do prowincji austriackiej. Nie znamy bliższych szczegółów jego działalności na tym terenie. Sam w piśmie przewodnim do wysłanych Gesualdiemu akt wizytacyjnych prowincji polskiej, skwitował swoją działalność lakonicznym zdaniem: „spełniłem na Marawach obowiązek twego komisarstwa”<sup>58</sup>. Guastamacchia pisze, że obecność Caputy na Marawach była potrzebna do przywrócenia „trochę zachwianej” dyscypliny miejscowych zakonników, oraz dla zneutralizowania pewnych wpływów protestantyzmu, który wtedy zagrażał poważnie pokojowi krajów naddunajskich<sup>59</sup>.

Pobyt Caputy na Morawach trwał krótko, bo tylko 6 do 9 miesięcy<sup>60</sup>, czyli przez okres czasu wystarczający na zreformowanie głównego klasztoru w Ołomuńcu i może jeszcze na zwizytowanie pozostałych konwentów kustodii morawskiej. Na tym więc chyba polegała jego misja. Jednocześnie była to próba siły i zdobycie pierwszych doświadczeń w obcym dotąd dla niego orodzaju pracy. Próba wypadła zadowalająco. Jako komisarz okazał się Caputo „przełożonym pewnej nauki, energicznym, jednocześnie zręcznym i ojcowskim”<sup>61</sup>.

Po spełnieniu zleconej misji na Morawach, przybył Caputo na wiosnę 1594 r. do Krakowa w charakterze regensa studium

---

<sup>56</sup> *Magisterium in Sacra Theologia* było tytułem naukowym nadawanym przez generała. Graduowani posiadali pewne przywileje, np. zwolnienie z chóru i wspólnych ćwiczeń, prawo do osobnego pomieszczenia; później również do udziału w kapitule prowincjalnej. Zob. R. Huber, *A documented History of the Franciscan Order*, Washington, D. C. 1944, s. 854; P. B. Hess, *Manuale de Regula et Constitutionibus*, [Romae] 1953, s. 353.

<sup>57</sup> Guastamacchia, Caputo, s. 98, przyp. 16.

<sup>58</sup> Caputo, *Visitatio*, k. 2v. „Munus tui Commissariatus in Moravia perfecti”.

<sup>59</sup> Guastamacchia, Caputo, s. 98.

<sup>60</sup> Z Włoch wyruszył najprawdopodobniej w lipcu 1593 r. AFK — *Registrum expensarum* 1592, k. 58v notuje jego przybycie jako regensa do Krakowa 24 V 1594 r.

<sup>61</sup> Guastamacchia, Caputo, s. 98.

i kaznodziei nacji włoskiej<sup>62</sup>, grupującej się w tzw. bractwie włoskim przy kościele franciszkańskim w Krakowie<sup>63</sup>. Franciszkanie nie mieli wówczas w Krakowie własnego profesora, a kleryków uczył jeden z uniwersyteckich bakałarzy. Był to więc dla generała wygodny pretekst, aby wakujące stanowisko obsadzić upatrzonym na przyszłego prowincjała kandydatem, umożliwiając mu w ten sposób zapoznanie się z terenem przyszłej działalności<sup>64</sup>. Jedną bowiem z podstawowych przeszkód w przeprowadzaniu odgórnej gruntownej i trwałej reformy była niezajomość miejscowych warunków i wynikających stąd trudności i problemów.

Ks. Kantak wyznacza przybycie Caputy do Krakowa na r. 1593, zaraz po otrzymaniu zakonnego *magisterium*<sup>65</sup>. Zasugeterowało mu tę datę zdanie samego Caputy z wspomnianego pisma do Gesualdiego: „w Krakowie przez dwa lata spełniałem obowiązki kaznodziei”<sup>66</sup>. Łatwo więc, odjawszy od września 1595 r., kiedy to Caputo został wybrany prowincjałem, dwa lata, otrzymać istotnie jesień 1593 r. Nie byłoby wtedy jednak miejsca na komisarstwo Caputy na Morawach. Ponadto jeszcze 31 marca i 19 kwietnia 1594 r. notuje księga wydatków klasztoru krakowskiego *quartuale* 2 florenów „dla pana bakałarza”<sup>67</sup>. Natomiast wydatki związane z przybyciem regensa Caputy zapisano dopiero 24 maja 1594 r.<sup>68</sup> Wydaje się zatem uzasadniony wniosek, że na stałe przybył Caputo do Krakowa nie jesienią 1593 r., ale na wiosnę roku następnego. Konsekwentnie więc jego pobyt w Polsce przed wyborem na prowincjała skurczyłby się do niecałego półtora roku. Dla ścisłości trzeba dodać, że wspomniane rachunki konwentu krakowskiego<sup>69</sup> odnotowały krótki pobyt w Krakowie komisarza z Moraw w lutym 1594 r. Chodziło więc chyba o Caputę. Wobec tego nie jest wykluczone, że przy-

<sup>62</sup> Caputo, *Visitatio*, k. 2v; *Guastamacchia*, Caputo, s. 98—99.

<sup>63</sup> Kantak, *Franciszkanie...*, t. 2, s. 120.

<sup>64</sup> Podobnie było z Ruggieri'm, regensem studiów w latach 1580—1589, którego generał wysuwał jako kandydata na prowincjała w 1583 r. Zob. Kantak, *Franciszkanie...*, t. 2, s. 118.

<sup>65</sup> Tamże, s. 120.

<sup>66</sup> „Cracoviae biennio concionatore absolvi”, Caputo, *Visitatio*, k. 2v.

<sup>67</sup> AFK — *Registrum expensarum* 1592, k. 52 i 55.

<sup>68</sup> Tamże, k. 58. — Zupełnie bałamutnie przedstawił chronologię Kantak w *Polskim Słowniku Biograficznym*, t. 3, s. 202, co sam później skorygował w monografii franciszkanów, t. 2, s. 120.

<sup>69</sup> AFK — *Registrum expensarum* 1592, k. 112.

jazd Caputy do Krakowa można przyspieszyć o parę miesięcy. Pewności jednak nie mamy, ponieważ księga rachunkowa nie podawała nazwisk przybyłych gości, a tylko ich godności.

Z okresu regensostwa Caputy nie pozostały żadne ślady jego pracy pedagogicznej. Jedynie w tzw. rezygnacji diakona Rafała Jaroszewskiego stanowi jedną z pozycji *Logica scripta sub R. P. Magistro Joanne Donato Caputo, Prov. Poloniae, pro tunc Regente*<sup>70</sup>. Tak samo bardzo niewiele można powiedzieć o jego krakowskiej działalności kaznodziejskiej. Wiadomo, że był kaznodzieją nacji włoskiej. Z początkiem jego pracy zbiegła się zmiana wezwania bractwa włoskiego z Niepokalanego Poczęcia NMP na św. Jana Chrzyciela, prawdopodobnie właśnie pod wpływem nowego kaznodziei<sup>71</sup>. Guastamacchia przypisuje jeszcze Capucie powołanie do życia bractwa Męki Pańskiej<sup>72</sup>. Jest to oczywiście pomyłka, wynikająca ze zbyt małego krytycyzmu włoskiego biografą Caputy przy korzystaniu ze źródeł opisowych. Jak wiadomo bractwo Męki Pańskiej założył w 1595 r. kanonik Marcin Szyszkowski, późniejszy biskup krakowski<sup>73</sup>.

Nie wiadomo również, jak układała się współpraca Caputy z miejscowymi zakonnikami. W przeciwieństwie do jednego z jego poprzedników, o Juliana Ruggieri'ego z Cremony<sup>74</sup>, regensa w latach 1580—1589, którego odwołania żądała kapituła w 1583 r. dla jakichś z nim zatargów<sup>75</sup>, Caputo potrafił dzięki swemu taktowi ułożyć współżycie bez żadnych zgrzytów. Przynajmniej nie ma ich najmniejszych śladów.

Półtoraroczny pobyt w Krakowie umożliwił Capucie poznanie przynajmniej w pewnym stopniu stanu prowincji, zetknięcie się z ludźmi, zaznajomienie się z trudnościami i problemami, jakie mogły się tu wiązać z usiłowaniami podniesienia obserwancji. Wszystko to bardzo ułatwiało Capucie zadanie po objęciu prowincjalstwa.

<sup>70</sup> Caputo, *Visitatio*, k. 51v.

<sup>71</sup> J. Ptaśnik, *Z dziejów kultury włoskiego Krakowa*, W: *Rocznik Krakowski*, t. 9: 1909, s. 144.

<sup>72</sup> Guastamacchia, *Caputo*, s. 100, nazywa je „Campagnia di Nobili”.

<sup>73</sup> Kantak, *Franciszkanie...*, t. 2, s. 291.

<sup>74</sup> Tamże, s. 114.

<sup>75</sup> Tamże, s. 117; AFK — Acta, s. 159—162.

IV. Prowincjalstwo Caputy. Prowincjałem wybrano Caputę na kapitule we Lwowie dnia 4 września 1595 r.<sup>76</sup> Bliższych okoliczności jego wyboru nie znamy, ponieważ nie dochowały się odnośnie akta kapitalne. Przewodniczył kapitule wizytator generalny. Kantak twierdzi, że był nim sam Caputo<sup>77</sup>. Ponieważ jednak w rachunkach klasztoru krakowskiego<sup>78</sup> wizytator występuje obok prowincjała, musiał zatem być nim ktoś inny, najprawdopodobniej wspomniany wyżej o. Józef Pisculli z Melfi<sup>79</sup>. Można przy tym wnioskować przez analogię do poprzednich kapituł, że przy obecnych wyborach prowincjała wywarł nacisk generał, gdyż przy wyborze swobodnym zawsze wybierano Polaka<sup>80</sup>.

Wizytator opuścił Kraków już 6 października<sup>81</sup>. Tydzień po nim wyjechał stąd również nowy prowincjał<sup>82</sup>. Trasy odbywanych przez Caputę podróży w pierwszych miesiącach prowincjalstwa, tj. od października 1595 do lutego 1596 r. nie znamy niemal zupełnie, a ich celu możemy się tylko domyślać. Wyjazdy te najprawdopodobniej miały związek z fermentem wśród klarysek w klasztorze św. Andrzeja w Krakowie i u św. Trójcy w Starym Sączu, podległych dotąd jurysdykcji prowincjałów franciszkańskich<sup>83</sup>. Jesienią 1595 r. była już w toku sprawa ich przejścia pod jurysdykcję biskupa krakowskiego kard. Jerzego Radziwiła<sup>84</sup>, gdyż odnośne *breve* Klemensa VIII nosi datę 12 lutego 1596 r.<sup>85</sup>. Zatem najpierw klaryskom musiał poświęcić swój czas i uwagę nowy prowincjał. Księga rachunkowa klasztoru krakowskiego odnotowuje jego powrót „z Sącza” 2 grudnia<sup>86</sup>. W tydzień po powrocie do Krakowa znowu wyruszył Caputo „ku Szczepre-

---

<sup>76</sup> *Guastamacchia*, Caputo, s. 99 i przyp. 18, gdzie powołuje się na *Regesta Ordinis* z Archiwum Generalnego. Kantak, *Franciszkanie...*, t. 2, s. 120 przesuwając datę kapituły o miesiąc na 4 X 1595 r. Jest to jednak najprawdopodobniej błąd zecerski.

<sup>77</sup> Kantak, *Franciszkanie...*, t. 2, s. 120.

<sup>78</sup> AFK — *Registrum expensarum* 1595, k. 1, dnia 30 IX 1595 r.

<sup>79</sup> Zob. wyżej przyp. 51.

<sup>80</sup> Zob. Kantak, *Franciszkanie...*, t. 2, s. 119, 120, 122.

<sup>81</sup> AFK — *Registrum expensarum* 1595, k. 2v, 3.

<sup>82</sup> Tamże, k. 11v.

<sup>83</sup> Kantak, *Franciszkanie...*, t. 2, s. 341.

<sup>84</sup> Tamże.

<sup>85</sup> AFW — *Bonawentura Makowski*, *Thesaurus Provinciae Poloniae...*, s. 63—65.

<sup>86</sup> AFK — *Registrum expensarum* 1595, k. 14.

szynowi"<sup>87</sup>. Droga do Szczebrzeszyna prowadziła na Ruś, nie ma wszakże żadnych danych o jego pobycie na terenie kustodii ruskiej. Można natomiast przypuszczać, że w ostatnich dniach grudnia 1595 r. był Caputo w Gnieźnie u tamtejszych klarysek, gdyż ich *Acta et determinationes*<sup>88</sup> z okresu jego prowincjalstwa zaczynają się właśnie „od Bożego Narodzenia 1595 r.” Przy tej sposobności zlustrował zapewne przynajmniej niektóre klasztory kustodii gnieźnieńskiej. Z braku przekazów źródłowych nie sposób wyjść tu poza przypuszczenia.

Prawdopodobnie właśnie na początku 1596 r. nadszedł od generała list konwokacyjny, zwołujący kapitułę na Zielone Świątki 1596 r. do Viterbo<sup>89</sup>. Z tego więc powodu wrócił Caputo w połowie lutego do Krakowa<sup>90</sup>, a 1 kwietnia tegoż roku wyruszył do Włoch w towarzystwie polskich kustoszów<sup>91</sup>. Z kapituły tej powrócił w ostatnich dniach września 1596 r., ponieważ można tak sądzić z poczynionych dlań zakupów, zapisanych pod datą 4 października<sup>92</sup>. Niestety w rachunkach krakowskiego klasztoru nastąpiła prawie roczna luka<sup>93</sup>, co utrudnia dokładniejsze prześledzenie dalszych wyjazdów Caputy z Krakowa. Wiadomo tylko, że po powrocie z Włoch przebywał Caputo w Krakowie do końca listopada, a w pierwszych dniach grudnia wyjechał na dłuższy czas na wizytację klasztorów.

*Constitutiones*, czyli statuty prowincjalne z 1580 r. nakazywały prowincjaleowi wizytować prowincję co roku<sup>94</sup>. W Polsce nie było łatwo to wykonać, gdyż klasztory polskiej prowincji w przeciwieństwie do prowincji włoskich znajdowały się na terenie całego rozległego bardzo państwa.

<sup>87</sup> Tamże, k. 21v.

<sup>88</sup> Caputo, *Visitatio*, k. 191v.

<sup>89</sup> Wadding, *Annales...*, t. 23, s. 240—241. *Motu proprio Cum generale capitulum* z 8 XI 1595 r. upoważniało Gesualdiego do zwołania kapituły do Viterbo i do przewodniczenia na niej. U Kantaka, *Franciszkanie...*, t. 2, s. 120 błędna data kapituły, mianowicie rok 1595, pociąga fałszywe przypuszczenie, że Caputo był na niej obecny jako kustosz kustoszów.

<sup>90</sup> AFK — *Registrum expensarum* 1595, k. 21v.

<sup>91</sup> Tamże, k. 31. Wydatki związane z podróżą wyniosły 278 fl. 16 gr. Zob. Tamże, k. 43v—44v.

<sup>92</sup> Tamże, k. 41.

<sup>93</sup> Luka w rachunkach obejmuje okres od 17 X 1596 (k. 44) do 8 VII 1597 (k. 46).

<sup>94</sup> „De visitatione omni anno facienda, caput 12”. AFK — *Acta*, s. 32.

U schyłku XVI w. prowincja polska obejmowała 4 kustodie: <sup>95</sup> krakowską, gnieźnieńską, ruską, wileńską; ta ostatnia ze względów historycznych nazywała się wikariatem <sup>96</sup>.

Do kustodii krakowskiej należały klasztory małopolskie: <sup>97</sup> w Chęcinach, Krakowie, Lelowie, w Nowym Mieście Korczynie, w Radomsku, Zawichoście, klasztory leżące „na Podgórzu”, czyli w Nowym i Starym Sączu, oraz od 1580 roku należał tu jeszcze jeden klasztor z Polesia, w Pińsku <sup>98</sup>.

W skład kustodii gnieźnieńskiej <sup>99</sup> wchodziły klasztory Wielkopolski: w Gnieźnie, Kaliszu, Obornikach, Pyzdrach i Śremie, następnie konwenty na Kujawach: w Inowrocławiu, Nieszawie i Radziejowie, jeden klasztor w Prusach, w Chełmnie, wreszcie dwa klasztory na Mazowszu, w Dobrzyniu i Wyszogrodzie. Do kustodii gnieźnieńskiej należał również klasztor klarysek <sup>100</sup> w Gnieźnie, podlegający jurysdykcji prowincjała franciszkańskiego.

Kustodię ruską <sup>101</sup> tworzyły klasztory ruskie: w Gródku Jagiellońskim, Haliczu, Kamieńcu Podolskim, Krośnie, Lwowie, Przemyślu, Sanoku i w Szczepieszynie.

Wikariat wileński <sup>102</sup> obejmował tylko 4 klasztory: w Drohiczyźnie na Podlasiu, w Kownie na Żmudzi i dwa na Litwie, w Oszmianie i Wilnie.

Klasztory poszczególnych kustodii tworzyły pewne skupiska. Odległości między klasztorami w obrębie jednej kustodii były niewielkie. Zwłaszcza klasztory kustodii gnieźnieńskiej leżały blisko siebie, tworząc niejako „wieniec wokół

<sup>95</sup> Caputo, *Visitatio*, k. 4nn, 183 nn, 128 nn, 89v nn.

<sup>96</sup> Klasztory z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego „stanowiły własną jednostkę wewnątrz prowincji czesko-polskiej. Jaką wagę przywiązywano do niej, dowodzi fakt, że nie nazywano jej kustodią lecz wikariatem”. Kantak, *Franciszkanie polscy*, t. 1, Kraków 1937, s. 309. Nazwa ta pozostała aż do podziału prowincji polskiej na dwie: polską i litewsko-ruską w 1625 r. Zob. Kantak, *Franciszkanie...*, t. 2, s. 143 nn.

<sup>97</sup> Caputo, *Visitatio*, k. 86, 4, 81, 65, 70v, 82, 57, 62.

<sup>98</sup> Tamże, k. 73 v. Ze względu na bogate uposażenie został przyłączony do kustodii krakowskiej, żeby wesprzeć finansowo studium krakowskie. Później z tego samego powodu był kością niezgody między prowincją polską i litewsko-ruską, po podziale prowincji w 1625 r. Zob. Kantak, *Franciszkanie*, t. 2, s. 114 i 145.

<sup>99</sup> Caputo, *Visitatio*, k. 183, 204, 194, 198, 200v, 205v, 209v, 208, 212, 214v, 217v.

<sup>100</sup> Tamże, k. 188v.

<sup>101</sup> Tamże, k. 169v, 176v, 177v, 151, 128, 162v, 158v, 173v.

<sup>102</sup> Tamże, k. 115, 123, 119v, 89v.



Poznania"<sup>103</sup>. W każdej jednak kustodii trafiały się klasztory, które były bardzo oddalone od wspomnianych skupisk. W kustodii gnieźnieńskiej takim klasztorem był konwent w Chełmnie, na Rusi w Kamieńcu, w kustodii krakowskiej klasztor w Pińsku, a na Litwie w Kownie i Drohiczynie. Warto zaznaczyć, że między poszczególnymi kustodiami były „puste obszary”, pozbawione zupełnie klasztorów franciszkańskich. Rozrzucenie klasztorów na dużym obszarze i wielkie odległości „peryferyjnych” klasztorów od centralnych konwentów kustodii grały ważną rolę w trakcie wizytacji. „Z powodu odległości i złej drogi”<sup>104</sup> raz tylko w czasie kadencji Caputy był wizytowany klasztor w Chełmnie.

Jeśli prowincjał chciał wywiązać się ze swego zadania, musiał wizytowaniu poświęcić lwią część swej trzechletniej kadencji. Toteż Caputo od pierwszych dni grudnia 1596 r. całe niemal swe prowincjalstwo spędził na wozie, objeżdżając dwukrotnie całą, poza klasztorem chełmińskim, prowincję. Zeby jednak wskutek nieobecności prowincjała w prowincjal-skim konwencie nie ucierpiała administracja prowincji, mianował Caputo swym komisarzem o. Bartłomieja de Perusinis<sup>105</sup>.

Wizytację rozpoczął Caputo od Lelowa, gdyż datę 4 grudnia 1596 r. nosi wystawiony tam przezeń Szymonowi Pilatorowi przywilej na dzierżawę domu<sup>106</sup>, a dzień 5 grudnia widnieje na karcie tytułowej księgi jego akt wizytacyjnych<sup>107</sup>. Dziwne jednak, że nie rozpoczął Caputo wizytowania prowincji od konwentu krakowskiego.

Ponieważ księga akt wizytacyjnych Caputy jest niemal jedynym źródłem do tej wizytacji, nie można z kilku podanych w niej wzmianek ustalić kolejności, w jakiej wizytował on klasztory. Wiadomo, że przy końcu grudnia 1596 r. był ponownie w Gnieźnie. „Podczas pierwszej swej wizytacji” 30 grudnia przewodniczył tam wyborom nowej ksieni i innych urzędników klasztornych<sup>108</sup>. Pobyt jego w Gnieźnie przeciągnął się do pierwszych dni stycznia, gdyż zatwierdzenie nowej ksieni Anny Dębickiej nosi datę 4 stycznia 1597 r.<sup>109</sup>

<sup>103</sup> Kantak, Franciszkanie..., t. 1, s. 33.

<sup>104</sup> Caputo, Visitatio, k. 214.

<sup>105</sup> Tamże, k. 22v.

<sup>106</sup> AFK — Acta, s. 245—246.

<sup>107</sup> Caputo, Visitatio, k. 1.

<sup>108</sup> Tamże, k. 192, 192v.

<sup>109</sup> Tamże, k. 193v—194.

Przez analogię do drugiej wizytacji, gdzie *itinerarium* wizytacyjne prowincjała da się dokładnie ustalić dzięki datom w tzw. rezygnacjach zakonników, można z pewnym prawdopodobieństwem przyjąć, że podobnego porządku trzymał się Caputo i w czasie pierwszej wizytacji. Mianowicie wizytował najpierw te klasztory kustodii krakowskiej, które leżały po drodze do Wielkopolski, to jest po Lelowie jeszcze klasztor w Radomsku, następnie na przełomie lat 1596 i 1597 zwizytował kustodię gnieźnieńską, a potem wikariat litewski, pozostałe klasztory kustodii krakowskiej i na końcu kustodię ruską.

Pierwsza wizytacja została zakończona na początku października 1597 r. Mianowicie po zwizytowaniu konwentu lwowskiego (17—20 IX 1597 r.)<sup>110</sup>, był lustrowany klasztor w Szczepieszynie, a „rezygnacje” zakonników tego klasztoru noszą datę „ostatniego września” 1597 r.<sup>111</sup> Tylko jedna „rezygnacja” o. Jana Modzelewskiego, nosi datę 16 marca 1598 r., wraz z informacją „podczas drugiej wizytacji”<sup>112</sup>, stąd wniosek, że we wrześniu 1597 r. była tam jeszcze wizytacja pierwsza. Być może skończył ją Caputo na klasztorach w Zawichoście (5 i 6 X 1597 r.)<sup>113</sup> i Nowym Mieście Korczynie (8 i 9 X 1597 r.)<sup>114</sup>. Możliwe też, że od nich zaczął wizytację drugą. Nie sposób tego ustalić, ponieważ nie ma wyraźnej przerwy między obydwojma wizytacjami. Niewątpliwie wpłynęła na to brak czasu. Blisko pół roku zajęła Capucie podróż na kapitułę generalną w 1596 r. Jeżeli więc prowincjał chciał zgodnie z przepisami wizytować co roku wszystkie klasztory, nie mógł robić dłuższej przerwy między wizytacjami.

W cztery dni po zwizytowaniu klasztoru w Nowym Mieście Korczynie<sup>116</sup>, rozpoczęło się 13 października, już w ramach drugiej wizytacji, składanie tzw. rezygnacji, czyli wykazu ksiązek i rzeczy osobistego użytku przez zakonników konwentu krakowskiego<sup>117</sup>. Tym razem kolejność wizyto-

---

<sup>110</sup> Tamże, k. 143—151.

<sup>111</sup> Tamże, k. 175v—176v.

<sup>112</sup> Tamże, k. 176.

<sup>113</sup> Tamże, k. 84v—86v.

<sup>114</sup> Tamże, k. 68—70.

<sup>115</sup> AFK — Acta, s. 32.

<sup>116</sup> Caputo, *Visitatio*, k. 68v—70.

<sup>117</sup> Tamże, k. 44—53.

wanych klasztorów była następująca: Kustodia krakowska znów była wizytowana „na raty” po drodze do klasztorów innych kustodii. Chęciny odwiedził Caputo w drodze na Litwę (20 XI 1597 r.)<sup>118</sup>. Z miejscowych „rezygnacji”<sup>119</sup> wynika, że klasztor w Wilnie był wizytowany 28 listopada, a Kowno 9 grudnia. Nie znamy dokładnej daty wizytacji klasztoru w Drohiczynie n/Bugiem<sup>120</sup>, chyba odbyła się ona przed wizytacją klasztoru wileńskiego. Konwent zaś oszmiański lustrował prowincjał na końcu, już w drodze powrotnej z Litwy na początku stycznia 1598 r.<sup>121</sup>

Po drodze do Wielkopolski po raz drugi były wizytowane klasztory w Lelowie (10 I 1598 r.) i w Radomsku (12 I 1598 r.)<sup>122</sup>, a następnie od połowy stycznia do ostatnich dni lutego kustodia gnieźnieńska<sup>123</sup> w następnej kolejności: Kałisz (16 I), Pyzdy (18 I), Śrem (22 I), Gniezno (23 I—7 II), z wyjazdem do Obornik (28 I), potem klasztor w Inowrocławiu (13 II), Radziejowie (14 II), Nieszawie (16 i 19 II), następnie w Dobrzyniu (21 II) i na końcu klasztor w Wyszogrodzie (25—26 II). Pominięty został klasztor w Chełmnie. Odległość, o której wspominał Caputo, nie była wprawdzie tak wielka, ale rzeczywiście było to nie po drodze, zwłaszcza przy zaczynających się wiosennych roztopach.

Po dwóch tygodniach przerwy zaczęła się wizytacja kustodii ruskiej<sup>124</sup> tym razem od Szczebrzeszyna. Po nim poszedł najdalej wysunięty na wschód klasztor w Kamieńcu Podolskim (1 IV), potem prawdopodobnie Halicz, następnie Gródek Jagielloński (8 IV), potem w Sanoku (14 IV), Przemyślu (26 IV). Chyba również w tym czasie były wizytowane klasztory w Krośnie<sup>125</sup>, oraz w obu Sączach<sup>126</sup>. W pierwszych

<sup>118</sup> Tamże, k. 88v—89.

<sup>119</sup> Tamże, k. 106v—113v, 125v—127v.

<sup>120</sup> Tzw. rezygnacja gwardiana, która jest podstawą datowania, nosi datę dopiero 1 VII 1598 r. Zob. k. 117—118.

<sup>121</sup> Tzw. rezygnacje zakonników mają tylko datę roczną 1598 r. Zob. Caputo, *Visitatio*, k. 122—122v.

<sup>122</sup> Tamże, k. 82, 72v—73.

<sup>123</sup> Tamże, k. 203—204, 197—197v, 199v—200, 187—188v, 205, 207v—208, 209—209v, 211—212, 216v—217, 219—220, 214.

<sup>124</sup> Tamże, k. 176, 181v—182v, 177 („rezygnacja” o Feliksa Chojewskiego nosi datę 18 IV 1598 r.), 171v—172v, 149v—150, 160v—162, 168.

<sup>125</sup> „Rezygnacje” noszą datę 18 X 1597 r., możliwa więc jest i wizytacja zaraz po konwencie krakowskim. Zob. k. 154v—158.

<sup>126</sup> Daty wizytacji obu konwentów można tylko się domyślać, gdyż „rezygnacja” gwardiana z Nowego Sącza, o Hieronima Carelli'ego nosi

dniach maja zakończył Caputo wizytację, pozostawało bowiem tylko nieco więcej jak miesiąc czasu do kapituły prowincjalnej.

Celem rozpoczętej jesienią 1596 r. wizytacji było wprowadzenie w życie reformy, to jest ścisłego życia wspólnego. Pierwszym jej etapem miało być zreformowanie przynajmniej po jednym klasztorze (przeważnie głównym) w każdej kustodii<sup>127</sup>. Jednocześnie zaś miały być zebrane informacje o stanie moralnym i materialnym reszty klasztorów, do dalszej reformy zgodnie z wymaganiem generała i kardynała protektora.

Przeprowadzenie tego rodzaju pracy wymagało wielkiej zręczności i ogromnego taktu prowincjała. Caputo musiał się liczyć z niechęcią polskich zakonników, powodowaną względami prestiżowymi. Urażało niewątpliwie ich dumę narodową to, że prowincją kierują cudzoziemcy, tym więcej, że — jak wspomniano wyżej — każde wybory Włocha na prowincjała odbywały się pod presją generała<sup>128</sup>.

Caputo okazał się w swych rządach znakomitym dyplomatą. Widać to w rozwiązywaniu problemów natury proceduralnej w czasie wyboru ksieni klarysek gnieźnieńskich<sup>129</sup>, czy podczas kapituły zamykającej jego urzędowanie<sup>130</sup>. W przeprowadzaniu zmian, zmierzających do podniesienia obserwancji, trzymał się zasady, podanej później w „Przedmowie do Ojców”, poprzedzającej akta wizytacyjne, mianowicie: „by zbożne dzieło dokonywało się nie ze strachu, lecz z miłości, nie z lęku przed karą, lecz z umiłowania sprawiedliwości”<sup>131</sup>. Zgodnie z tym w czasie pierwszej wizytacji Caputo nie wymagał jeszcze od zakonników przedkładania tzw. rezygnacji, do czego zobowiązywały już statuty prowincjalne z 1580 roku, a ponownie przypomniana kapituła generalna w Viterbo<sup>132</sup>. Uważał bowiem za niewskazane wprowadzać wszystko na raz, zwłaszcza w obcym mu prawie

---

datę 1 I 1598, ale wtedy Caputo był na Litwie (zob. przyp. 119—121). Rezygnacji zaś z klasztoru w Starym Sączu nie ma w ogóle.

<sup>127</sup> Zob. wyżej przyp. 35 i 29.

<sup>128</sup> Zob. wyżej przyp. 45.

<sup>129</sup> C a p u t o, Visitatio, k. 192 nn.

<sup>130</sup> Tamże, k. 223.

<sup>131</sup> „Praefatio ad Patres”: ut bonum opus fiat non timore sed amore, non formidine poene sed delectatione iustitiae”. Tamże, k. 3v.

<sup>132</sup> AFK — Acta, s. 26; B e n o f f i, Memorie Minoritiche, s. 90.

środowisku. Dlatego słuszniejszą wydawała się koncepcja przeprowadzenia reformy etapami, bo to dawało rozeznanie sytuacji i zmniejszało ewentualność zadrażnień. Dlatego daty „rezygnacji” obejmują okres czasu od września 1597 r. do 1 lipca roku następnego, czyli ostatnie trzy kwartały kadencji Caputy<sup>133</sup>. Całej akcji nie zdążył jednak doprowadzić do końca. Do księgi wizytacyjnej zostało wpisanych tylko 140 „rezygnacji”, z czego wynika, że tylko niewiele ponad połowę zakonników je złożyło. Wpłynęło na to przyspieszenie o prawie trzy miesiące kapituły prowincjonalnej, która zamiast we wrześniu, odbyła się pod koniec czerwca 1599 r.<sup>134</sup>. Że sprawa leżała Capucie na sercu, dowodzi fakt, iż kilka rezygnacji nosi daty z końca czerwca i z 1 lipca 1598 r.<sup>135</sup>, a więc z ostatnich tygodni pobytu Caputy w Polsce, już z czasu obrad kapituły i zaraz po niej, gdy eksprowincjał szykując się do drogi, jeszcze chciał sprawę reformy posunąć bodaj trochę naprzód.

Z wprowadzeniem życia wspólnego nie miał Caputo trudności, pisał bowiem w lipcu 1598 roku: „Reformę i ... pozostałe sprawy zakonu z ojcami tejże prowincji (za wolą Bożą i dzięki ich posłuszeństwu) doprowadziłem znowu do nowej formy”<sup>136</sup>. Grunt był przygotowany poprzednio podejmowanymi wysiłkami Maresia, Tacheti’ego, Doglioni’ego<sup>137</sup>. Chyba również jakieś kroki w tym kierunku poczynił i poprzednik Caputy, Klemens ze Skalbmierza, w „rezygnacji” bowiem o Hieronima Carelli’ego, gwardiana w Nowym Sączu czytamy: „za dni Ojca Klemensa, gdy nie otrzymywaliśmy pieniędzy”<sup>138</sup>. Potwierdzałby to również pozytywny sąd Caputy o swym poprzedniku: „we wszystkich sprawach dobrze postępował”<sup>139</sup>.

Gdy chodzi o samą metodę wprowadzenia czy raczej przy-

<sup>133</sup> Caputo, *Visitatio*, k. 143v nn. Pierwsza nosi datę 17 IX 1597 r., ostatnia — 1 VII 1598 r. (k. 117—118).

<sup>134</sup> Kantak, *Franciszkanie...*, t. 2, s. 122; Guastamacchia, Caputo, s. 100 i przyp. 24.

<sup>135</sup> Caputo, *Visitatio*, k. 117 nn., 165v nn., 78v—79, 177—177v, 220v nn.

<sup>136</sup> „Reformationem--- ceteraque negotia Religionis cum patribus eiusdem provinciae in novam formam (Deo ipso disponente et ipsis abedientibus) reduxi”. Caputo, *Visitatio*, k. 2.

<sup>137</sup> Kantak, *Franciszkanie*, t. 2, s. 111—118.

<sup>138</sup> „In diebus Patris Clementis, quando non recipiebamus pecuniam”. Caputo, *Visitatio*, k. 61v.

<sup>139</sup> „In omnibus se bene gessit”. Tamże, k. 170

wracania życia wspólnego, unikał Caputo administracyjnego nacisku, forsowania zarządzeń siłą. Partykularystów po prostu przenosił do innych klasztorów. Na stosowanie takiej metody wskazuje notatka informująca o stanie liczebnym konwentu lwowskiego: „przebywało trzydziestu (zakonników), lecz ponieważ ostatnio ustanowiono życie wspólne i zreformowane, przebywa dwudziestu czterech”<sup>140</sup>. Nie mamy tak wyraźnych informacji odnośnie trzech pozostałych klasztorów kustodialnych, ale i tam dokonywane przeniesienia były na tle wprowadzenia życia wspólnego, ponieważ konwenty te zostały oficjalnie do niego desygnowane. Słowem proces reformy przebiegał bez widocznych zakłóceń i tarć<sup>141</sup>.

V. Akta wizytacyjne Caputy. Obok zabiegów nad przywróceniem rozluźnionej obserwacji, drugim nurtem działalności Caputy było zebranie informacji o stanie moralnym, intelektualnym i ekonomicznym prowincji, aby następnie materiały te przekazać do Rzymu. Ta właśnie dziedzina działalności Caputy, a właściwie jej produkt w postaci akt wizytacyjnych, mają dla nas dzisiaj pierwszorzędne znaczenie, posiadamy bowiem stosunkowo szczegółowe źródło do poznania stanu polskiej prowincji franciszkańskiej w ostatnich latach XVI w.

Wymienione protokoły wizytacyjne mieszczą się w kodeksie in 4°, liczącym 232 karty, oprawnym w białą skórę, obecnie w znacznym stopniu już zbutwiałym i rozsypującym się, który przechowuje Archiwum Prowincji OO. Franciszkanów w Krakowie. Rękopis wyszedł spod pióra diakona Rafała Jaroszewskiego, osobistego sekretarza (*socius et subscriba*) Caputy<sup>142</sup>. Pierwsza karta księgi informuje, że jest to „Wizytacja całej Prowincji Wielko- i Małopolski, Wielkiego Księstwa Litewskiego, Rusi itd., rozpoczęta przez Przewielebnego o. Magistra Jana Donata Caputo z Copertino, Doktora Filozofii i Teologii, Prowincjała i Komisarza Generalnego tejże Prowincji roku Pańskiego 1596, dnia 5 grudnia, aż do roku

<sup>140</sup> „Manebant triginta, sed quia modo est vita communis et reformata instituta, manent viginti quatuor”. Tamże, k. 136.

<sup>141</sup> W „Hexastichonie”, napisanym 12 października 1597 r. o. Jeremi Jarochofski, sekretarz prowincji podkreśla „molia verba patris”. Caputy. Zob. k. 53.

<sup>142</sup> Tamże, k. 24.

1598" <sup>143</sup>. Natomiast właściwa karta tytułowa, wykaligrafowana czerwonym atramentem i ozdobiona winietą przez o. Wojciecha z Wyszogrodu, głosi, że jest to *Via et methodus facilis cura et ingenio R. P. Joannis Donati Caputi a Cupertino Art[ium] et S[anctae] T[heologiae] D[octoris] Provincialis Poloniae nec non Comissarii Generalis Ordinis Minorum Conventualium. Quae ad renovandam vitam seraphicam Fratribus praebet aditus ac ad deliciendum exteriorem (una cum vitiis) hominem iter monstrat. Incepta Cracoviae die 22 Octobris anno Domini [15] 97* <sup>144</sup>.

Krakowski egzemplarz jest kopią oryginału, który zabrał Caputo do Rzymu, gdy po skończeniu swej kadencji wracał do rodzinnej prowincji św. Mikołaja w Apulii <sup>145</sup>. Można przypuszczać, że Jaroszewski od 22 października 1597 roku <sup>146</sup>, a więc wkrótce po rozpoczęciu drugiej wizytacji, pisał jednocześnie oba egzemplarze (oryginał i kopię). W kopii bowiem, którą dysponujemy, również został wolne miejsca na wpisanie tzw. rezygnacji. Dlatego niejednokrotnie trafiają się strony niezapisane lub zapisane tylko częściowo, z bardzo wielkimi odstępami między wierszami <sup>147</sup>.

Najpóźniej wpisane do księgi partie tekstu pochodzą z końca czerwca i pierwszej połowy lipca 1598 r. Już w czasie obrad kapituły i tuż po niej wciągnięto do księgi ostatnie „rezygnacje” <sup>148</sup>. Tuż przed wyjazdem z Polski napisał pod datą 14 lipca Caputo listy do Kardynała Augustyna z Kuzy, protektora zakonu i do o. Filipa Gesualdiego, generała z okazji przesłania akt wizytacyjnych <sup>149</sup>. Chyba również z tego czasu jest „Przedmowa do Ojców” <sup>150</sup> na początku akt wizytacyjnych, stanowiąca swego rodzaju testament duchowy ustępującego prowincjała.

<sup>143</sup> „Visitatio totius Provinciae Maioris et Minoris Poloniae, Magni Ducatus Lituaniae, Russiae etc. Incepta per Rev. P. Magistrum Joannem Donatum Caputum a Cupertino Artium et Sacrae Theologiae Doctorem, eiusdem Provinciae Provincialis et Commissarium Generalem, Anno Domini 1596. Die 5 Decembris, usque ad annum 1598”. Tamże, k. 1.

<sup>144</sup> Tamże, k. 3.

<sup>145</sup> Zob. Guastamacchia, Caputo, s. 100 i przyp. 24.

<sup>146</sup> Zob. Caputo, Visitatio, k. 3.

<sup>147</sup> Tamże, k. 64 i 64v, 79—80v, 114—114v, 118v—119, 173, 117, 117v, 118.

<sup>148</sup> Zob. wyżej przyp. 135.

<sup>149</sup> Caputo, Visitatio, k. 2 (dolna część karty z datą wydarta), k. 2v.

<sup>150</sup> Tamże, k. 3v.

W rachunkach klasztoru krakowskiego pod dniem 27 lipca zanotowano wydatek 12 groszy „introligatorowi, który oprawił księgę wizytacji prowincji za Najprzewielebniejszego Ojca Caputy”<sup>151</sup>.

W księdze tej zostały opisane wszystkie klasztory prowincji polskiej według następującego schematu:

1. Miasto (*civitas*) — położenie geograficzne miejscowości i jej ludność pod względem wyznaniowym, moralnym i narodowościowym;
2. położenie (*situs*) klasztoru w danym mieście;
3. fundacja (*fundatio*) — dokument fundacyjny, a gdy go brak, to tradycja o założycielu;
4. tytuł (*titulus*) kościoła;
5. kościół (*ecclesia*) — opis budowli;
6. zakrystia i skarbiec (*sacrarium*) — opis pomieszczeń;
7. ołtarze (*altaria*);
8. duszpasterstwo (*cura animarum*);
9. cenniejsze przedmioty (*res insignes*) — grobowce, epitafia, przywileje, dokumenty, księgi itd.;
10. obligacje (*obligationes*) — z zasady chodzi o zobowiązania mszalne;
11. budynki (*aedificia*)<sup>152</sup> — opis klasztornych pomieszczeń;
12. klausura (*clausura*);
13. zabudowania gospodarcze (*officinae*) — przeważnie spichrze i spiżarnie, rzadziej inne budynki gospodarcze;
14. nowicjat (*novitiatus*);
15. profesat (*professatus*);
16. studium (*studium*);
17. infirmeria (*infirmaria*);
18. rozmównica (*foristeria*);
19. źródło przychodów stałych (*introitus certus*) — ziemia, czynsze;
20. źródło przychodów niestających (*introitus incertus*) — kwesta, ofiary;
21. zakonnicy afiliowani do klasztoru (*fratres nativi*);
22. zakonnicy aktualnie przebywający w klasztorze (*fratres permanentes*);
23. jurysdykcja nad poddanymi (*iurisdictiones*);
24. straty i procesy (*gravamina*);
25. czy są warunki do zachowania życia wspólnego (*aptusne sit pro vita regulari observanda*)<sup>153</sup>;
26. inwentarz zakrystii (*bona sacrarii*)<sup>154</sup>;
27. biblioteka klasztorna (*libri conventus*);
- 28.

<sup>151</sup> AFK — Registrum expensarum 1597, k. 94.

<sup>152</sup> W klasztorze krakowskim rubryka ta nosi nazwę *monasterium*, a w obu Sączach i Wilnie *aedificiorum dispositio*, k. 20, 58, 62v, 96v.

<sup>153</sup> W Krakowie pytanie rozszerzone: *Aptusne sit pro hospitio et vita regulari observanda*, k. 25

<sup>154</sup> Rubryka ta nosi różne nagłówki: *inventarium bonorum ecclesiae Conventus*, (k. 59v), *inventarium bonorum Conventus*, (k. 63), *inventarium bonorum ecclesiae et Conventus*, (k. 67, 71v, 77, 152), *inventarium ecclesiae* (k. 81v), *bona sacrarii et conventus*, (k. 83v 87v, 101, 137v, 159v, 164) *bona sacrarii conventus*, (k. 170v, 174v, 179v, 185, 195v, 199, 202, 206v, 209, 210v, 213, 218), *bona sacrarii* (k. 116, 121, 124, 204v, 215v).



sprzęty klasztorne (*utensilia conventus*)<sup>155</sup>; 29. wykazy rezygnacyjne zakonników (*resignationes*).

Z przedstawionego schematu można wnosić, że jest to dostosowany do specyfiki franciszkańskiego życia kwestionariusz wizytacji zewnętrznej i wewnętrznej, ogólnie wówczas stosowany w Kościele, przynajmniej od czasów trydenckich. Odnajdujemy tu bowiem wszystkie elementy wizytacji zewnętrznej: opis kościoła, zakrystii i skarbcza, majątku, budynków klasztornych, biblioteki i utensyliów, a nawet — oczywiście bardzo pobieżnie — charakterystykę wiernych pod względem moralno-religijnym, w rubryce „miasto”. Odpowiednikiem biskupiej wizytacji wewnętrznej w aktach wizytacyjnych Caputy jest rubryka „zakonnicy aktualnie przebywający w klasztorze”, żądająca obok podania personaliów poszczególnych zakonników, również zwięzłej charakterystyki każdego pod względem umysłowym, moralnym, a nawet odnośnie wyglądu zewnętrznego.

Pomimo podobieństw różni się ona jednak zasadniczo od analogicznych wizytacji biskupich. Nie są to bowiem *stricto sensu* protokoły wizytacji zewnętrznej i wewnętrznej, ponieważ, jak się wydaje, wszystkie elementy, składające się na protokół wizytacji zewnętrznej zostały zebrane drogą rozpisanej ankiety. Zapewne sam Caputo opracował odpowiedni kwestionariusz na podstawie listu kardynała protektora, pism generała oraz statutów prowincjonalnych z 1580 r.<sup>156</sup> i najprawdopodobniej już w czasie pierwszego objazdu prowincji na przełomie lat 1595 i 1596 rozwiózł go sam względnie rozesał po wszystkich kustodiach. W trakcie zaś pierwszej wizytacji przekazano mu w poszczególnych klasztorach przygotowane materiały, które następnie miał możliwość na miejscu skonfrontować ze stanem faktycznym. Wyraźnej wskazówki co do czasu powstania tej części akt wizytacyjnych dostarczają zapiski o klasztorze w Chełmnie, o którym

<sup>155</sup> Rubryka ta nosi najczęściej nazwy: *utensilia conventus* (k. 61, 72, 82, 106, 142v, 160v, 187, 203, 205, 209, 211, 219), *utensilia domus* (k. 64, 68v, 84, 88v, 116v, 125v, 171, 175v, 181, 197, 199v), *supellectilia conventus* (k. 78v), *supellectilia monasterii* (k. 214, 216), *utensilia culinae* (k. 165v), *bona conventus mobilia inventa* (k. 121v).

<sup>156</sup> Były to protokoły z dochodzeń o prowadzeniu się plebana i innych kapłanów o ile byli zatrudnieni przy kościele. Zob. O. H. W y c z a w s k i, Biblioteki parafialne, W: *Polonia Sacra*, r. 2: 1953—1954, z. 2—4. s. 116—117.

zapisano, że był tylko raz wizytowany<sup>158</sup>, a mimo to wizytacja podaje o nim wszystkie dane.

Przeprowadzenia ankiety pozwalają się też domyślać odchylenia jak również przestawienia poszczególnych punktów, bądź opuszczenie któregoś z nich<sup>159</sup>. W Sanoku pominięto tytuł kościoła, w Starym Sączu opis zakrystii. Ani słowa nie napisano o oficynach klasztornych w konwentach w Krośnie, w Kamieńcu Podolskim, w Obornikach i w Radziejowie. „Duszpasterstwo” opuszczono w Gnieźnie i Pyzdrach. „Klaurę” pominięto w Obornikach i Radziejowie. Nie podano utensyliów klasztornych w Krośnie, a biblioteki nie spisano w Lelowie, Nieszawie, Obornikach i Radziejowie. Więcej, bo aż 12 klasztorów opuściło rubrykę „obligacje”: Chęciny, Chełmno, Drohiczyn, Inowrocław, Kalisz, Kowno, Nieszawa, Oborniki Radziejów, Sanok, Wyszogród i Zawichost. Być może, iż po prostu ich nie było. Natomiast opuszczenie rubryki „jurydykcja nad poddanymi” i „straty i procesy”, które mają tylko 4 klasztory<sup>160</sup>: Kraków, Krosno, Pińsk i Radomsko, wytłumaczyć trudno, bo zawartość archiwów klasztornych, zwłaszcza w konwentach kustodialnych, świadczy, że szkód wyrządzonych, sporów i związanych z tym procesów było dużo niemal we wszystkich domach.

Jeszcze bardziej zastanawia, że zaledwie 3 klasztory<sup>161</sup>: w Krakowie, w Nowym Mieście Korczynie i Pińsku odpowiedziały na jedno z najważniejszych, a zarazem na najdrażliwsze pytanie: czy są warunki do wprowadzenia życia wspólnego. Natomiast wszędzie wymienione są te punkty, o których z góry wiadomo, że odpowiedź będzie negatywna: duszpasterstwo miało tylko klasztory we Lwowie, (we wsi klasztornej Czyszki)<sup>162</sup>, w Oszmianie<sup>163</sup> i w Pińsku<sup>164</sup>, opuszczają zaś tę rubrykę, jak wspomniano, tylko klasztory w Gnieźnie i Pyzdrach. Podobnie miała się rzecz z nowicja-

---

<sup>157</sup> Zob. przyp. 28 i 29.

<sup>158</sup> Caputo, *Visitatio*, k. 214.

<sup>159</sup> Nie wchodzi w rachubę klasztor w Haliczu, zupełnie spalony w czasie napadu Tatarów w 1593 r. Opis klasztoru i wyposażenia jest więc bardzo lakoniczny. Zob. Tamże, k. 176v.

<sup>160</sup> Tamże, k. 25, 152v, 77, 71.

<sup>161</sup> Tamże, k. 25, 67, 77.

<sup>162</sup> Tamże, k. 128.

<sup>163</sup> Tamże, k. 119v.

<sup>164</sup> Tamże, k. 73v.

tem, profesatem i studium, wymienionymi we wszystkich klasztorach oprócz Halicza.

Właśnie odpowiedzi na wymienione ostatnio 3 punkty dostarczają dość przekonującego argumentu za ankietowym pochodzeniem zebranych informacji. Z zestawionych bowiem odpowiedzi wynika, że niejednakowo rozumiano te punkty. W zasadzie przez nowicjat czy profesat oznaczano osobne pomieszczenie dla nowicjuszy czy kleryków oraz wyznaczonego dla nich specjalnego wychowawcę — magistra<sup>165</sup>. To też choć w większości klasztorów prowincji przebywali nowicjusze lub klerycy, albo też jedni i drudzy, odpowiadano na te punkty wizytacyjnej ankiety z małymi wyjątkami negatywnie. I tak w Radomsku<sup>166</sup> w rubryce „profesat” napisano: „Przebywa jeden profes, który zwykle chodzi po kweście”. „Nowicjat”: „Przebywa jeden nowicjusz, który uczęszcza do szkoły”. „Studium”: „Nie ma”. Natomiast w Starym Sączu podano, że nowicjatu nie ma, choć był jeden nowicjusz jak w Radomsku, natomiast w rubryce „studium” napisano: „Jeden nowicjusz chodzi do świeckiego bakałarza na lekcje”<sup>167</sup>. Wreszcie w Kaliszu również zapisano, że nowicjatu i profesatu nie ma, natomiast w rubryce „studium” podano: „Są dwaj profes, którzy kształcą się u ojców jezuitów”<sup>168</sup>. Trudno więc przypuścić, by to pisał jeden człowiek, gdyż w takim wypadku musiałyby mieć sprecyzowane poglądy na to, jaką treść wyrażają poszczególne punkty kwestionariusza. Podobne różnice w zaszeregowaniu do odpowiedniej rubryki obserwujemy przy bractwach. W jednych klasztorach wymieniano je w rubryce „kościół”<sup>169</sup>, mianowicie w Kaliszu bractwo Męki Pańskiej, w Kownie bractwo rzemieślników, w Krakowie wszystkie bractwa, we Lwowie bractwo Paska św. Franciszka, w Nowym Mieście Korczynie bractwo św. Anny, w Wilnie bractwo Paska św. Franciszka i rzemieślników oraz w Wyszogrodzie bractwo św. Anny. Tymczasem w Gródku, w Krośnie, w Przemyślu, w Pyzdrach, w Śremie i w Szczybrzeszynie bractwo św. Anny wymieniono w rubryce „cenniejsze przedmioty”<sup>170</sup>, biorąc może pod

<sup>165</sup> Tamże, k. 20—20v, 97, 134v, 184v.

<sup>166</sup> Tamże, k. 71.

<sup>167</sup> Tamże, k. 58v.

<sup>168</sup> Tamże, k. 201.

<sup>169</sup> Tamże, k. 201, 123, 4v, 128v, 65, 90, 217v.

<sup>170</sup> Tamże, k. 169v, 151v, 162v, 194v, 198, 173v.

uwagę cenny inwentarz tej konfraternii. Zatem w tych samych kustodiach i te same bractwa umieszczano w różnych rubrykach. Poza tym uderza niejednakowa dokładność informacji. Relacja o stanie klasztoru krakowskiego jest bardzo precyzyjna, podobnie wyczerpujące informacje podają trzy pozostałe klasztory kustodialne, natomiast dane z innych konwentów są o wiele mniej ściśle. Wystarczy tu porównać rubrykę „zakonnicy afiliowani do klasztoru”, „inwentarz zakrystii”, czy „sprzęty klasztorne” domów kustodialnych z tą samą rubryką w innych konwentach.

Jeśli się przyjmie ankietowe pochodzenie materiałów z zakresu wizytacji zewnętrznej, staje się zrozumiałe również użycie jedynie w wykazie paramentów konwentu sanockiego terminu *planeta*<sup>171</sup> na określenie ornatu, gdy wszystkie inne klasztory łącznie z pobliskim domem w Krośnie<sup>172</sup> używają wyłącznie słowa *casula*, będącego synonimem *planeta*. Biorąc to wszystko pod uwagę, wydaje się uzasadnionym wniosek, że informacje z zakresu wizytacji zewnętrznej pochodzą z odpowiedzi na uprzednio rozpisaną ankietę, które zostały zebrane w czasie pierwszej wizytacji.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa z rubryką „zakonnicy aktualnie przebywający w klasztorze”, która jest jak wspomniano, odpowiednikiem biskupiej wizytacji wewnętrznej. Nie są to protokoły skrutyniów przeprowadzonych podczas wizytacji danego klasztoru, lecz zapiski oparte na nich oraz na autopsji samego Caputy o poszczególnych zakonnikach. Opinie te są zwięzłe, aczkolwiek wyczerpujące, gdyż obejmują zarówno wygląd zewnętrzny, jak i kwalifikacje intelektualne oraz ocenę moralną zakonników. Można przy tym zauważyć wyraźną tendencję do zacierania warstwy zdarzeniowej, która posłużyła do opracowania tej charakterystyki. Dlatego przy o. Wojciechu Łodzińskim zaznaczono tylko, że był przez 5 lat odstępca od zakonu<sup>173</sup>, a usunięcie z gwardiaństwa w Zawichoście o. Marka z Kazimierza uzasadniono lakonicznie: *propter nonnulas causas*<sup>174</sup>.

Tak więc dzięki o. Capucie powstał statyczny obraz prowincji. Pozwala on poznać stan materialny prowincji, poziom umysłowy i moralny zakonników. Niewiele, a niejednokrot-

<sup>171</sup> Tamże, k. 159v—160.

<sup>172</sup> Tamże, k. 153—154.

<sup>173</sup> Tamże, k. 136v. Zob. *Guastamacchia*, Caputo, s. 100.

<sup>174</sup> Caputo, *Visitatio*, k. 83.

nie prawie nic, nie informują omawiane akta o życiu i działalności zakonników, czy choćby o porządku dnia, jaki panował w klasztorach. Niedosyt, jaki odczuwamy dzisiaj przy lekturze akt wizytacyjnych Caputy, wynika z wytkniętego przezeń celu. Miało nim być ułatwienie przełożonym „zwłaszcza cudzoziemcom”<sup>175</sup> rządzenia prowincją przez zapoznanie ich z jej stanem ekonomicznym oraz składem osobowym. Przyjeżdżali oni bowiem, jak zresztą i sam Caputo, do prowincji zupełnie nieobeznani z terenem i ludźmi. Że elaborat Caputy spełnił swój cel, świadczy fakt, iż po wyjeździe inicjatora całego przedsięwzięcia nie złożono opracowanego rękopisu *ad acta*, lecz posługiwano się nim przy urzędowaniu, o czym wyraźnie świadczą uwagi na marginesie i porobione później skorowidze, najprawdopodobniej w czasie drugiego pobytu Caputy w Polsce w latach 1615—1617<sup>176</sup>.

Caputo zamknął swe urzędowanie kapitułą, odbytą przed wygaśnięciem jego trzyletniej kadencji prowincjańskiej, w dniach 21—26 czerwca 1598 r.<sup>177</sup>. Powodem przyspieszenia kapituły o dwa i pół miesiąca (powinna była odbyć się dopiero na początku września) był wybór Caputy w czerwcu 1598 r. na prowincjała jego rodzinnej prowincji św. Mikołaja w Apulii<sup>178</sup>. Wywołało to protesty polskich zakonników, wyraźnie sformułowane pod adresem ustępującego prowincjała na kapitule. Mimo to, pożegnanie z Caputą było bardzo ciepłe, w atmosferze wzajemnego szacunku i sympatii. W czasie obrad złożono Capucie oficjalne podziękowanie *de regimine bene administrato, de diligentia adhibita aliisque virtuosis exemplis*<sup>180</sup>. Caputo zaś we wspomnianej „Przedmowie do Ojców”. pisanej na odjeźdźnym, nazwał polskich współbraci *veros Franciscanos paupertatis amatores*<sup>181</sup> i wyrażał wielką radość i zadowolenie z ich oddania dziełu odnowy życia zakonnego.

<sup>175</sup> „Ad informandos superiores, praesipue advenas”. Tamże, k. 3v.

<sup>176</sup> Zob. tamże, k. 1, 89v, 128, 183. Ponadto Kantak, Franciszkanie..., z. 2, s. 125—126; Guastamacchia, Caputo, s. 103.

<sup>177</sup> Caputo, Visitatio, k. 220v—232.

<sup>178</sup> Guastamacchia, Caputo, s. 100. Zupełnie nieprzekonująca była przyczyna podana przez Kantak, Franciszkanie..., t. 2, s. 122, mianowicie uświetnienie uroczystości św. Jana Chrzyciela, patrona bractwa włoskiego.

<sup>179</sup> Caputo, Visitatio, k. 223.

<sup>180</sup> Tamże, k. 223v.

<sup>181</sup> Tamże, k. 3v.

Widomym znakiem bezinteresowności i przywiązania Caputy do powierzonej mu prowincji był wielki ołtarz w krakowskim kościele, zbudowany jego „troską i pilnością”<sup>182</sup> z marmuru i alabastru przez włoskiego architekta i rzeźbiarza Ambrozego Meazzi’ego<sup>183</sup>. Ołtarz był gotowy w pierwszej połowie czerwca 1598 r. Być może właśnie w czasie kapituły konsekrował go biskup krakowski kard. Jerzy Radziwiłł<sup>184</sup>.

Dnia 30 czerwca otrzymał Caputo *viale* 50 florenów<sup>185</sup> i zaczął przygotowywać się do drogi, a 15 lipca 1598 r. zanotowano w rachunkach krakowskich<sup>186</sup> wydatki związane z jego wyruszeniem do Włoch. Przypuścić więc trzeba, że w parę dni później wyjechał już z Krakowa. Kontynuacją rozpoczętego dzieła reformy zakonnej obserwacji przekazał swemu następcy o. Janowi Romartowskiemu<sup>187</sup>.

Roztropna gorliwość Caputy i bezinteresowność zjednały mu sympatię i zapewniły przyjazną pamięć potomnych. Dodatnio pisał o Capucie późniejszy historyk zakonny, o. Kazimierz Biernacki w swym *Speculum Minorum*<sup>188</sup>, choć innych Włochów osądzał bardzo surowo. Naszą natomiast wdzięczność zaskarbił Caputo pozostawioną księgą wizytacji. Służyła ona za wzór późniejszym prowincjałom. Dla dzisiejszego zaś historyka stała się niezwykle cennym źródłem do historii franciszkanów w końcu XVI w., tym bardziej, że okres ten jest bardzo ubogi w inne materiały źródłowe pochodzenia franciszkańskiego.

#### ARGUMENTUM

Cum in ea, quae cardinalia sunt et nostra cura certe dignissima, principia reformae Ordinis Fratrum Minorum Conventualium Clemente VIII pontifice peractae, inquirerem, huic reformae convenientem, quam in provincia Polonia Conventualium egit, actionem P. Joannis Donati Caputo,

<sup>182</sup> Tamże, k. 4; Zob. AFW — Bonawentura M a k o w s k i, Thesaurus Provinciae Poloniae, s. 162.

<sup>183</sup> St. Ł o z a, Architekci i budowniczowie w Polsce, Warszawa 1954, s. 197.

<sup>184</sup> AFK — Registrum expensarum 1597, k. 72: 10 VI 1598: „Pro tribus ulnis telae subtilis ad praecingendum Illm Cardinalem, 16 gr”.

<sup>185</sup> Tamże, k. 50.

<sup>186</sup> Tamże, k. 92.

<sup>187</sup> C a p u t o, Visitatio, k. 225. Zob. K a n t a k, Franciszkanie..., t. 2, s. 122.

<sup>188</sup> O. K. B i e r n a c k i, Speculum Minorum, Kraków [1688], s. 278—279

primum commissarii generalis, deinde inde ab anno 1595—1598 ministri provincialis, exposui. Inprimis hic mihi enumeranda discutiendaque videntur acta eius visitationis, quae inscribuntur: „Visitatio totius Provinciae Maioris et Minoris Poloniae, Magni Ducatus Lithuaniae, Russiae etc. — Anno Domini 1596 — usque ad annum 1598“, Cracoviae in Archivo Provinciali Minorum Conventualium asservata. Hic enim liber posterioribus ministris provincialibus exemplari fuit. Nostrorum autem temporum historicum magnopere adiuvabit, quod fons est ad cognoscendam Polonorum franciscanorum exeunte saeculo XVI vitam actionemque uberrimus, qui quidem fons eo est magni aestimandus, quoniam vix pauca alia testimonia a franciscanis conscripta ad nostra tempora pervenere.

*Andrzej Guryń*